

Sygn. akt. I ACa 525/15

Sygn. akt. I ACz 698/15

Sygn. akt. IACz 699/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny wK. – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2015 r. w K. na rozprawie

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko K. S. (1) i P. S.

przy udziale interwenientów ubocznych po stronie pozwanej S. D. (1) i S. G.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 6 marca 2014 r. sygn. akt I C 451/11 oraz zażalenia powódki na postanowienie o kosztach zawarte w punkcie 2 wyroku i zażalenia interwenienta ubocznego S. D. (2) na postanowienie Sądu Okręgowego w K. z dnia 14 marca 2014 roku w przedmiocie sprostowania wyroku

I. prostuje oczywistą omyłkę w punkcie 1 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce oznaczenia księgi wieczystej „ (...)” wpisuje oznaczenie: „ (...)”;

II. oddala apelację;

III. oddala zażalenia powódki i interwenienta ubocznego S. D. (1);

IV. zasądza od pozwanych K. S. (1) i P. S. solidarnie na rzecz powódki kwotę 5.400 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego

UZASADNIENIE

Powódka E. K. domagała się uznania za bezskuteczną w stosunku do niej czynności prawnej dłużnika E. S., a to umowy darowizny z dnia 18 października 2010r, Rep. A (...) własności nieruchomości składającej się z działki budowlanej oznaczonej numerem(...), o powierzchni 8 578 m^{((2))}, położonej w S., dla której Sąd Rejonowy w S.prowadzi księgę wieczystą, (...) dokonanej na rzecz pozwanych K. S. (1) i P. S. i zezwolenie na prowadzenie egzekucji z opisanej nieruchomości oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Podana powódka, że czynność dokonana została z pokrzywdzeniem wierzyciela. Nakazem zapłaty z dnia 19 listopada 2010 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził solidarnie na rzecz powódki od dłużników J. K. (1), E. S. i K. K. (1) kwotę 300 000,00 zł z odsetkami. Wyrokiem z dnia 31 lipca 2012 r. wydanym w sprawie sygn. I ACa 673/12 Sąd Apelacyjny w K. zasądził od E. S. na rzecz E. K. kwoty 200 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 września 2009 r. oraz 100 000 zł ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2009 r. i koszty procesu z zastrzeżeniem, że odpowiedzialność pozwanej w powyższym zakresie jest solidarna wraz z J. K. (2) i K. K. (2), których odpowiedzialność wobec powódki została potwierdzona prawomocnym nakazem zapłaty Sądu Okręgowego w K.z dnia 19 listopada 2010 r. sygn. I Nc 137/10. W toku wyżej wymienionego postępowania powódka dowiedziała się, że dłużniczka w dniu 18 października 2010 roku podarowała swoim małoletnim dzieciom K. S. (1) i P. S. nieruchomość położoną w S. przy ul. (...) o powierzchni 8578 m^{((2))}, dla której Sąd Rejonowy w S.prowadzi księgę wieczystą (...). Dłużniczka wyzbyła się jedyne wartościowego składnika majątkowego i działała przy tym ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Dłużniczka była poręczycielem dwóch umów pożyczek zawartych pomiędzy powódką, a pożyczkobiorcą J. K. (1) na łączną kwotę 300.000 zł. Pożyczki nie zostały zwrócone w uzgodnionych terminach. Wezwania do zapłaty kierowane do pożyczkobiorcy i poręczycieli były bezskuteczne.

Pozwani K. S. (1) i P. S., zastępowani przez przedstawiciela ustawowego E. S. wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Zarzucili, że E. S. nie jest dłużniczką powódki i nie łączy ich żaden stosunek zobowiązaniowy, ani umowa pożyczki, ani poręczenia. E. S. bowiem była tylko świadkiem umów pożyczek z dnia 8 września 2009 r. i 1 grudnia 2009 r zawartych pomiędzy powódką, a J. K. (1) i K. K. (1). E. S. nie mogła więc powódki pokrzywdzić i nie mogła mieć świadomości jej pokrzywdzenia. Ponadto dokonana czynność była zwykłą czynnością prawną w stosunkach między rodzicami a dziećmi. Pozwani w dacie czynności nie mieli nawet ograniczonej zdolności do czynności prawnych i nie mogli działać w złej wierze.

Interwenienci uboczni po stronie pozwanej S. D. (1) i S. G. wnieśli o oddalenie powództwa

Wyrokiem z dnia 6 marca 2014 roku Sąd Okręgowy w K. uznał za bezskuteczną w stosunku do powódki E. K. umowę darowizny z dnia 18 października 2010 roku zawartą w formie aktu notarialnego Rep.A (...), a obdarowanymi pozwanymi K. S. (1) i P. S., mocą której E. S. przenieśli na rzecz K. S. (1) i P. S. własność nieruchomości składającej się z działki budowlanej oznaczonej numerem (...) o powierzchni 8578 metrów kw., położonej w miejscowości S. dla której Sąd Rejonowy w S.prowadzi księgę wieczystą (...) w zakresie przysługującej powódce E. K. w stosunku do dłużniczki E. S. wierzytelności określonej tytułem wykonawczym w sprawie IACa 673/12 Sądu Apelacyjnego w K.oraz w pkt 2 odstąpił od obciążenia pozwanych kosztami postępowania.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu na następująco ustalony stan faktyczny:

Powódka E. K. zawarła z J. K. (1) dwie umowy pożyczki, a to w dniu 8 września 2009 roku na kwotę 200.000 zł płatną do dnia 30 marca 2010 roku i w dniu 1 grudnia 2009 roku na kwotę 100.000 zł płatną do dnia 1 lutego 2010 roku. Poręczycielami pożyczek były E. S. i K. K. (1). Pożyczki nie zostały zwrócone. Zabezpieczeniem pożyczek były też weksle in blanco wystawione przez J. K. (1), do których zostały wystawione deklaracje wekslowe podpisane przez

E. S.. Przed zawarciem umowy powódka radziła się znajomego prawnika w przedmiocie zabezpieczenia pożyczki oraz sporządził projekt umowy.

Powódka wielokrotnie wzywała pożyczkobiorcę i poręczycieli do zwrotu pożyczki i wykupu weksła.

W czerwcu 2010 roku doszło do spotkania powódki z pożyczkobiorcą i poręczycielami w Kancelarii Adwokackiej adw. K. S. (2), podczas którego powódka domagała się od E. S. spłaty zaciągniętych przez J. K. (1) pożyczek. Powódka spotkała się też z E. S. pod koniec wakacji 2010 roku i ponownie domagała się spłaty długu. E. S. zapewniała powódkę, że podejmie kroki mające na celu uzyskanie przez nią zaspokojenia wysuwanych roszczeń.

Ustalił nadto Sąd, że w dniu 21 lipca 2010 roku E. K. wystąpiła do Sądu Rejonowego wS.z wnioskiem o wyrażenie zgody na dokonanie czynności prawnej przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem jej małoletnich dzieci – P. S. i K. S. (1) polegającej na sporządzeniu umowy darowizny na rzecz tychże małoletnich działki położonej w S. przy ul. (...) o numerze (...) powierzchni 85 arów i 78 m⁽⁽²⁾⁾, dla której prowadzona jest księga wieczysta przez Sad Rejonowy w S.nr KW (...), zabudowanej domem mieszkalnym o powierzchni zabudowy 127,5 m⁽⁽²⁾⁾ i powierzchni użytkowej 172,5 m⁽⁽²⁾⁾ i kubaturze 878 m⁽⁽³⁾⁾. Postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2010 roku Sąd Rejonowy udzielił zgody na dokonanie powyższej czynności.

W dniu 25 października 2010 roku powódka wniosła o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i nakazanie pozwanym J. K. (1), E. S. i K. K. (1), aby zapłacili solidarnie powódce E. K. kwotę 300 000 złotych wraz z odsetkami od wskazanych dat i kwot. Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 19 listopada 2010 r. w sprawie sygn. I Nc 137/10 Sąd Okręgowy w K. uwzględnił żądanie powódki. W dalszym postępowaniu po rozpoznaniu sprzeciwu pozwanej E. S. Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 15 grudnia 2011 r. sygn. IC 823/11 oddalił powództwo E. K. przeciwko E. S.. Wyrokiem z dnia 31 lipca 2012 r. w sprawie sygn. I ACa 673/12 wydanym na skutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny wK.zmienił wskazany wyrok i zasądził od E. S. na rzecz E. K. kwoty 200 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 września 2009 r. oraz 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2009 roku oraz 18.184 zł tytułem kosztów procesu, z zastrzeżeniem że odpowiedzialność pozwanej w powyższym zakresie jest solidarna wraz z J. K. (1) i K. K. (1), których odpowiedzialność wobec powódki została potwierdzona prawomocnym nakazem zapłaty Sądu Okręgowego w K. z dnia 19 listopada 2010 r. sygn. I Nc 137/10. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny oddalił powództwo. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej E. S. od wskazanego wyroku Sądu Apelacyjnego w K.

Ustalił dalej Sąd Okręgowy, że umową darowizny z dnia 18 października 2010 roku E. S. przeniosła własności nieruchomości składającej się z działki budowlanej oznaczonej numerem (...) o powierzchni 8 578 m⁽⁽²⁾⁾, położonej w miejscowości S., dla której Sąd Rejonowy wS.prowadzi księgę wieczystą, (...) na rzecz pozwanych K. S. (1) i P. S. po 1/2 części. Małoletnich przy zawieraniu umowy reprezentował kurator ustanowiony przez Sąd Rejonowy T. G.. Powódka i kurator obdarowanych oszacowali wartość darowizny na 480 000 zł. O dokonaniu darowizny powódka dowiedziała się jesienią 2010 roku.

Pismem z dnia 22 października 2012 roku powódka wniosła o wszczęcie egzekucji. Komornik ustalił, że na rachunku E. S. brak jest środków, pracuje w kantorze (...) na pół etatu, osiągając minimalne wynagrodzenie. Jest współwłaścicielką samochodu R. (...) z 2003 roku, oraz właścicielką udziału w 1/6 części nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) dla której Sąd Rejonowy w S.V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczysta (...)

Dłużnik K. J. jest zgłoszony jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą z siedzibą w S. ul. (...). Nie wykazuje obrotów, od 18 grudnia 2012 roku na jego rachunku brak jest środków, pozostaje na utrzymaniu matki, nie posiada rachunku bankowego, samochodu ani nieruchomości.

Czynności egzekucyjne podjęte przez komornika nie doprowadziły do wyegzekwowania jakichkolwiek środków na poczet zadłużenia wynikającego ze wskazanych orzeczeń sądowych wobec niewypłacalności dłużników.

E. S. zarabia 650 zł, pobiera alimenty na rzecz dwojga niepełnoletnich dzieci w kwocie 150 zł miesięcznie. Pozwani są małoletni, nie mają własnych źródeł utrzymania, są na utrzymaniu matki.

Ustaleń Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty, zwłaszcza z postępowań egzekucyjnych oraz postępowań sądowych. Nie budziły one wątpliwości i nie były kwestionowane przez strony. Oparł się Sąd także na zeznaniach powódki i świadka J. S. oraz częściowo na zeznaniach E. S. i świadków S. D. (3) i B. M.. Odmówił tym zeznaniom wiarygodności odnośnie wskazywanych przyczyn dokonania przedmiotowej darowizny przez E. S., a nadto co do braku jej wiedzy w chwili zawierana umowy o roszczeniach kierowanych do niej przez powódkę i ich zasadności.

Pozostałe wnioski dowodowe Sąd oddalił, uznając, że okoliczności sporne zostały wyjaśnione. Wskazał przy tym, że okoliczności, które miałyby zostać powołanymi dowodami wykazane dla rozstrzygnięcia sprawy były nieistotne.

Wniosek o zawieszenie postępowania Sąd oddalił, uznając, że nie znajduje on uzasadnienia na gruncie art. 177 § 1 pkt 1 kpc. W skierowanym do Prokuratury piśmie, na które powołuje się dłużniczka, nie kwestionuje ona faktu złożenia podpisu na umowach pożyczki zaciąganej przez J. K. (1), a nowe okoliczności jakie przytacza dotyczą wyłącznie zobowiązania zaciągniętego przez drugiego poręczyciela.

Wyjaśniając przyczyny oddalenia wniosku o odroczenie rozprawy w dniu 6 marca 2014 roku Sąd Okręgowy wskazał, że uwzględnił wcześniej złożone przez przedstawicielkę ustawową pozwanych wnioski dopuścił dowód z ponownego przesłuchania świadków S. D. (4) i J. S., otworzył też przewód sądowy by przesłuchać E. S.. Jednocześnie zobowiązał pozwanych do złożenia wszystkich wniosków dowodowych w zakreślonym 14-dniowym terminie, zgodnie z pismem sądowym doręczonym pełnomocnikowi pozwanych w dniu 7 lutego 2013 r.

Nie uwzględnił Sąd wniosku o odroczenie rozprawy w sytuacji gdy wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności były wyjaśnione, miał Sąd przy tym na względzie dotychczas prezentowaną przez stronę pozwaną postawę, która nasuwa wątpliwości Sądowi co do wiarygodności okoliczności uzasadniających kolejny wniosek przedstawicielki ustawowej pozwanych o odroczenie terminu rozprawy. Zwrócił Sąd uwagę, że E. S. wielokrotnie domagała się odroczenia rozprawy bądź ponowienia czynności przeprowadzonych przez Sąd, powołując się min. na zły stan zdrowia, awarię samochodu, nieobecność pełnomocnika. Również pełnomocnik pozwanych wnosił o odroczenie rozprawy z uwagi na chorobę, wyjazd krajowy czy zagraniczny. Twierdził też, że jego mocodawczyni zastrzegła osobisty udział pełnomocnika w rozprawach bez możliwości substytuowania. Zdaniem Sądu pierwszej instancji celem takich działań było przewleczenie postępowania w sprawie. Wskazał Sąd na obowiązek przeciwdziałania przewlekaniu postępowania i dążenia do rozstrzygnięcia sprawy na pierwszym posiedzeniu, jeśli jest to możliwe bez szkody dla jej wyjaśnienia. Zadaniem Sądu jest dyscyplinowanie stron do przyczyniania się do zapewnienia sprawnego i szybkiego przebiegu postępowania. Zgodnie z art. 6 § 2 kpc strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko.

Wskazał Sąd, powołując się przy tym na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 2009 r. I CSK 30/09, że strona pozwana reprezentowana przez fachowego pełnomocnika zajęła stanowisko co do wszystkich kwestii prawnomaterialnych i procesowych występujących w sprawie, zgłosiła wszystkie dowody na poparcie swoich twierdzeń, ustosunkowała się do twierdzeń strony przeciwnej i do dowodów przeprowadzonych w sprawie. W takiej sytuacji żądanie odroczenia rozprawy przez stronę powołującą się na okoliczności usprawiedliwiające jej niestawiennictwo, jest zdaniem Sądu wyrazem nadużycia jej uprawnień procesowych.

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione.

Powołując przepis art. 527 § 1 kc wskazał, że warunkami koniecznymi do skutecznego skorzystania ze skargi paulińskiej jest dokonanie przez dłużnika czynności prawnej rozporządzającej, pokrzywdzenie wierzycieli wskutek dokonania tej czynności, świadomość dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli oraz wiedza osoby trzeciej o działaniu

dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli lub możliwość dowiedzenia się o tym, która to przesłanka nie znajduje zastosowania w razie uzyskania przez osobę trzecią korzyści majątkowej bezpłatnie.

Czynność prawna darowizny nieruchomości dokonana przez E. S. na rzecz jej małoletnich dzieci P. S. i K. S. (1) jest czynnością rozporządzającą i na jej podstawie pozwani uzyskali korzyść majątkową w postaci własności przedmiotowej nieruchomości, o wartości 480 000 zł. Czynność ta doprowadziła do pokrzywdzenia wierzyciela.

Dokonując darowizny E. S. wyzbyła się jedyne wartościowego składnika swego majątku, przez co stała się niewypłacalna. Powódka wszczęła bowiem postępowanie egzekucyjne wobec J. K. (1), K. K. (1) i E. S., jednakże nie doprowadziło ono do wyegzekwowania należnej kwoty. Dłużnicy nie posiadają więc majątku, z którego powódka mogłaby skutecznie zaspokoić przysługującą jej względem dłużników wierzytelność. Egzekucja nie doprowadziła do zaspokojenia roszczeń, a jednocześnie z każdym dniem opóźnienia w płatności narasta wysokość odsetek. Dalsze prowadzenie egzekucji nie rokuje spłaty zadłużenia, a wręcz to odwleka, co prowadzi do pokrzywdzenia wierzycielki. Wskazał Sąd, że skoro taki stan istniał w dacie 9 lipca 2013 roku to logicznym jest, że tym bardziej musiał mieć miejsce także w dacie wystąpienia przez wierzycielkę z powództwem o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną, co miało miejsce w dniu 14 lutego 2011 roku. Sytuacja ta nie uległa zmianie także w czasie wyrokowania. Zatem dłużniczka zawierając umowę darowizny stała się niewypłacalna, gdyż kwota 480 000 zł stanowiąca wartość nieruchomości gruntowej zabudowanej domem mieszkalnym będącej przedmiotem tej umowy pozwoliłaby na zaspokojenie roszczeń wierzyciela.

Oceniając przesłankę świadomości pokrzywdzenia wierzyciela po stronie dłużnika Sąd wskazał, że pokrzywdzenie nie musi być zamiarem dłużnika, wystarczy, żeby dłużnik przewidywał pokrzywdzenie w granicach ewentualności. Wystarczy więc, by dłużnik dokonując czynności zdawał sobie sprawę z tego, że jego czynność z konieczności lub według dużego prawdopodobieństwa spowoduje pokrzywdzenie wierzycieli, a nawet by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał tylko w granicach ewentualności. Wykazanie stanu świadomości pokrzywdzenia musi się opierać o dowody pośrednie, chodzi bowiem o ustalenie stanu czysto wewnętrznego. Dowodem pośrednim, na którym można oprzeć takie ustalenie będzie wiadomość o złym położeniu majątkowym, zadłużeniu oraz charakter czynności, jej rodzaj, okoliczności jej towarzyszące, np. zbycie bez konieczności gospodarczej, dysproporcja między świadczeniami wzajemnymi, dokonanie czynności w pośpiechu itp. W ocenie Sądu Okręgowego dłużniczka E. S. miała świadomość, że działa z pokrzywdzeniem wierzyciela. Brak jest podstaw do przyjęcia, że dłużniczka nie miała świadomości skutków czynności prawnej zawieranej z udziałem pozwanych, w postaci umniejszenia swojego majątku, a tym samym świadomości, że w następstwie takiej czynności działania może dojść do stanu „pokrzywdzenia” powódki. Zwrócił Sąd uwagę, że dłużniczka jest osobą dojrzałą, doświadczoną życiowo i sprawną umysłowo. Dłużniczka w dacie dokonywania darowizny wiedziała o zobowiązaniu względem powódki. Już bowiem wcześniej kilkakrotnie była pismami wzywana do zapłaty i dwukrotnie spotykała się w tej sprawie z powódką, a nawet sama zwracała się do powódki telefonicznie by dowiedzieć się czy zadłużenie zostało uregulowane choćby w części. Dłużniczka wyzbywając się składnika majątkowego znacznie uszczupliła swój majątek, przez co stała się niewypłacalna, co miało miejsce również w dacie wszczęcia przez powódkę postępowania, a na tę datę dokonywana jest ocena, czy czynność prawna krzywdzi wierzyciela. Z prawomocnego orzeczenia Sadu wynika, że E. S. jest dłużnikiem powódki, kwestionowanie tego faktu nie mogło więc odnieść skutku. Zdaniem Sądu to nie ewentualne obawy o przyszłość pozwanych stanowiły rzeczywistą przyczynę działania E. S.. Przy czym troska o zabezpieczenie ich bytu była o tyle uzasadniona, że dłużniczka miała świadomość zobowiązania finansowego względem powódki i konieczności jego spłaty.

Dłużniczka wyzbyła się więc własności nieruchomości ze świadomością pokrzywdzenia wierzycielki, gdyż przedsięwzięła powyższe działania w sytuacji gdy powódka wielokrotnie zgłaszała jej swoje roszczenia, domagała się nawet zaciągnięcia kredytu na spłatę jej wierzytelności. Równocześnie wiedziała, że J. K. (1) i jego żona nie regulują zadłużenia. Mogła więc przynajmniej jako ewentualność przewidywać, że powódka będzie dochodzić od niej zaspokojenia przysługującej jej wierzytelności oraz, że w razie wyzbycia się przez nią własności nieruchomości stanie się niewypłacalna i powódka z jego majątku nie zostanie zaspokojona.

Stwierdzi też Sąd, że podnoszony zarzut braku złej wiary pozwanych w dacie zawierania przedmiotowej umowy darowizny nie mógł odnieść skutku. Zgodnie bowiem z art. 527 § 3 kc jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Stosunek bliskości występujący pomiędzy E. S. a obdarowanymi (matka - dzieci) uzasadnia skorzystanie z domniemania wynikającego z art. 527 § 3 k.c. Dokonanie przez rodziców darowizny nieruchomości na rzecz małoletnich dzieci pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym, po powstaniu zobowiązania i niewypłacalność w dacie dochodzenia zobowiązania powodują, że czynność prawna dokonana została z pokrzywdzeniem wierzyciela - art. 527 k.c. Zwrócił ponadto Sąd uwagę na nieodpłatny charakter czynności i zastosowanie art. 528 kc.

Za nieistotne dla rozstrzygnięcia uznał natomiast roszczenia wysuwane w stosunku do darowanej na rzecz pozwanych nieruchomości przez matkę E. S. i jej konkubenta, którzy mieli współfinansować budowę domu mieszkalnego będącego przedmiotem darowizny na rzecz pozwanych. Nieruchomość bowiem stanowiła własność E. S..

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc, uwzględniając sytuację osobistą i materialną pozwanych.

Apelację od wyroku wnieśli pozwani. Zaskarżając wyrok w całości zarzucili:

- naruszenie art. 350 kpc poprzez zmianę treści zaskarżonego wyroku w zakresie nie będącym oczywistą niedokładnością lub oczywistą pomyłką pisarską oraz nieumieszczenie wzmianki o sprostowaniu na oryginale wyroku;
- naruszenie art. 332 i 325 kpc poprzez zmianę treści zaskarżonego wyroku na późniejszym posiedzeniu niejawnym w sposób powodujący jego zmianę w zakresie rozstrzygnięcia o żądaniach stron;
- naruszenie art. 214 § 1, 217 i 224 kpc poprzez nieodroczenie ostatniej rozprawy w dniu 6 kwietnia 2014 roku, na której zapadł wyrok, pomimo usprawiedliwionej nieobecności strony pozwanej, braku pełnomocnika, wcześniejszego przedłożenia zwolnienia lekarskiego oraz pisemnego wniosku o chęci uczestnictwa opiekunki małoletnich na rozprawach osobiście, po ustaniu przyczyn uniemożliwiających przybycie na nią
- naruszenie art. 527 kc poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegającą na uznaniu iż E. S. dokonała darowizny nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) z pokrzywdzeniem wierzycielki w sytuacji gdy w momencie darowizny E. S. była przeświadczona, iż była jedynie świadkiem zawarcia umów pożyczek dla J. K. (1), czego potwierdzeniem był późniejszy wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 15 grudnia 2011 roku uchylający nakaz zapłaty z dnia 19 listopada 2010 roku będący podstawą roszczenia i oddalający powództwo E. K.,
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego przez przyjęcie, że E. S. wiedziała, iż jest dłużnikiem w dacie dokonywania darowizny, a następnie ustalenie, iż jedynym wierzycielem jest E. K.;
- naruszenie art. 73 i 74 kpc przez niezawiadomienie bez podania przyczyn o toczącym się postępowaniu drugiego z pożyczkodawców i wierzycieli – Biura (...) w S.;
- naruszenie art. 126 kpc poprzez niewykazanie, a jednocześnie bezpodstawne ujęcie w wartości przedmiotu sporu, kwoty, która pozostaje w dyspozycji drugiego pożyczkodawcy - Biura (...), a który nie był reprezentowany ani nie został wezwany do udziału w sprawie;
- naruszenie art. 227 i 223 kpc poprzez dowolne gdyż bezpodstawne pominięcie zeznań opiekunki pozwanych, S. D. i B. M., jedynie dlatego iż potwierdzały stanowisko strony pozwanej i tym samym błędne ustalenie stanu faktycznego.

Wnieśli pozwani o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości. Ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi Okręgowemu w K. i zasądzenie kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego.

Postanowieniem z dnia 14 marca 2014 roku Sąd Okręgowy w K. sprostował oczywistą omyłkę w pkt 1 wyroku z dnia 6 marca 2014 roku w ten sposób, że po słowach „wierzytelności określonej tytułem wykonawczym” w miejsce słów „I C 821/11 Sądu Okręgowego w K.” wpisał słowa „I ACa 673/12 Sądu Okręgowego w K.”

Wskazał Sąd, że z wnioskiem o sprostowanie oczywistej omyłki wystąpiła powódka, wskazując, że Sąd omyłkowo wpisał przy określeniu wierzytelności słowa „I C 821/11 Sądu Okręgowego wK.”, zamiast słów „I ACa 673/12 Sądu Okręgowego wK.”, bowiem dopiero wyrokiem Sądu apelacyjnego jej powództwo zostało uwzględnione.

Wniosek ten Sąd Okręgowy uznał za uzasadniony, stwierdzając, sprostowaniu może ulec wyłącznie oczywista pomyłka uwidoczniiona w osnowie dokumentu, a nie wadliwość, która nastąpiła w procesie decyzyjnym. Zdaniem Sądu pierwszej instancji niewątpliwym jest, że doszło do oczywistej niedokładności w treści wyroku polegająca na omyłkowym wskazaniu sygnatury akt i oznaczeniu sądu, z którego wynika wierzytelność powódki.

Postanowienie to zaskarżył interwenient uboczny S. D. (1). Zarzucił, że postanowienie to jest niezgodne z prawem. Wskazał, że przedmiotem sprostowania może być wyłącznie oczywista omyłka sporządzającego dokument i uwidoczniiona w jego osnowie. Zaistniała sytuacja jest inna. Wyrok w pierwotnym brzmieniu został ogłoszony ustnie na rozprawie w dniu 6 marca 2014 roku, i tak też brzmiała jego pisemna wersja. Jeśli była to omyłka to nastąpiła w procesie decyzyjnym i nie można mówić o oczywistej omyłce w rozumieniu art. 350 kpc. Wyrok w sprawie I C 821/11 Sądu Okręgowego wK. istnieje i był argumentem pozwanych i podlegał ocenie Sądu. Nie jest to więc jedynie błędnie określony wyrok Sądu Apelacyjnego, który jest zupełnie innym wyrokiem. Wyroki te mają przeciwstawne znaczenie. Pierwszy z nich jest korzystny dla pozwanych, a drugi niekorzystny. Sąd w sprostowanej sentencji nie może zasądzić roszczenia.

Rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w pkt 2 wyroku zaskarżyła powódka.

Zarzuciła naruszenie prawa procesowego w zakresie uzasadnienia wyroku w części dotyczącej kosztów procesu, poprzez naruszenie art. 328 § 2 kpc w zw. z art. 102 kpc i uniemożliwienie Sadowi drugiej instancji kontroli wydanego orzeczenia poprzez brak należytego uzasadnienia odstąpienia od obciążenia pozwanych kosztami procesu.

Wniosła o zmianę orzeczenia o kosztach i zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu w kwocie 22.617 zł, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 7.217 zł oraz o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanych na uwzględnienie nie zasługuje.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów naruszenia prawa procesowego, kwestionujących ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Dopiero bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny może być podstawą do dokonania oceny prawnej.

Pozwani reprezentowani przez matkę E. S., która równocześnie jest dłużniczką powódki kwestionowali, że dłużniczka w dacie dokonywania darowizny na ich rzecz wiedziała, że jest dłużnikiem powódki. Sąd Apelacyjny ustalenie to podziela i nie znajduje żadnych podstaw do jego kwestionowania. Zwrócić należy uwagę, że zaprezentowana w niniejszym postępowaniu linia obrony pozwanych polegała przede wszystkim na negowaniu faktu, że E. S. jest dłużnikiem powódki. Podnoszono twierdzenie, że nie była ona poręczycielem pożyczek zaciągniętych przez J. K. (1), a jedynie świadkiem zawierania umów pożyczek. Nie podzielił tych twierdzeń Sąd Apelacyjny w K. w wyroku z dnia 31 lipca 2012 roku I ACa 673/12 którym zmienił oddalający w stosunku do E. S. wyrok Sądu Okręgowego wK. w sprawie z powództwa E. K. o zapłatę. Z uzasadnienia tego wyroku wynika, że E. S. podpisując się pod umową pod słowem poręczyciel i podpisując oświadczenie poręczyciela w deklaracjach wekslowych złożyła oświadczenie woli wyczerpujące przesłanki z umowy poręczenia w rozumieniu art. 65§1 i 2 k.c. stwierdził nadto Sąd, że w okoliczności sprawy pozwalają uznać, że dla powódki nie było wątpliwości jaką rolę pełni E. S. przy dokonywanych czynnościach (poręczyciela) i że oświadczeniem tej osoby objęta jest także zgoda udzielenia powódce zabezpieczenia

przez pozwaną na wypadek niewykonania umowy przez pożyczkobiorcę. Okoliczności sprawy pozwalają także uznać, że przy dołożeniu należytej staranności (odczytania treści deklaracji wekslowej art.355§1 k.c.) pozwana powinna rozpoznać znaczenie własnej roli przy podpisywaniu opisanych czterech dokumentów, a nadto, iż brak jest podstaw dla rozważania okoliczności związanych z przesłankami z art.84§1 zd.2 k.c. Wyrok ten jest prawomocny. Kwestionowanie więc w takiej sytuacji prawnej faktu bycia dłużnikiem nie może odnieść żadnego skutku, choćby już tylko z tego powodu, że Sąd związany jest prawomocnym rozstrzygnięciem w sprawie o zapłatę. Nie może więc budzić wątpliwości, że E. S. jest dłużnikiem powódki w zakresie kwoty zasądzonej w sprawie I ACa 673/12.

Zgromadzony materiał dowodowy w pełni też uzasadnia przyjęcie, że w dacie zawierania umowy darowizny E. S. wiedziała, że jest dłużnikiem powódki z tytułu poręczenia pożyczek zaciągniętych przez J. K. (1). Umowy zawarte zostały we wrześniu i grudniu 2009 roku, a więc przed zawarciem umowy darowizny, ponadto już wiosną i latem 2010 roku powódka kilkakrotnie wzywała zarówno pożyczkobiorcę jak i poręczycielki do zwrotu długu, a nawet w tym celu spotykała się z nimi. Spotkanie z E. S. miało miejsce w czerwcu 2010 (wspólne spotkanie ze wszystkimi dłużnikami w Kancelarii adw. K. S.), a potem pod koniec wakacji. Sam fakt, że dłużniczka nie zgadzała się z zapadłym w sprawie z powództwa E. K. nakazem zapłaty oraz, że Sąd pierwszej instancji w sprawie tej powództwo oddalił nie może przesądzać o braku wiedzy dłużniczki. Zresztą w niniejszym postępowaniu, w sytuacji istnienia prawomocnego wyroku zasądającego należność od E. S. na rzecz powódki podnoszone zarzuty, które w istocie zmierzają do zakwestionowania istniejącego tytułu nie mogą odnieść żadnego skutku. Oczywistym jest też, że wierzycielem E. S. jest powódka, co jednoznacznie wynika z powołanego wyroku.

Zarzut sprzeczności ustaleń z zebrany materiał dowodowy nie może więc odnieść skutku. Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia, zarówno te kwestionowane jak i pozostałe są prawidłowe, poprzedzone wszechstronną analizą zgromadzonego materiału dowodowego, nie sprzeciwiają się zasadom logiki i doświadczenia życiowego. Poprzedzająca je ocena dowodów dokonana została w sposób niewadliwy i zgodny z art. 233 § 1 kpc. Skuteczne zakwestionowanie oceny dowodów i w następstwie ustaleń faktycznych wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane).

Zarzut błędnych ustaleń i błędnej oceny dowodów może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, iż wadliwe ustalenia będące konsekwencją błędnej oceny dowodów wynikają z naruszenia przez sąd orzekający uznanych reguł interpretacyjnych oraz braku logicznego wiązania faktów i niezrozumienia wynikających z nich treści. Strona podnosząca taki zarzut powinna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczono granice swobodnej oceny dowodów, a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. Nie wystarczające jest zaprezentowanie własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Nie może też odnieść skutku zarzut naruszenia przepisów procesowych, a to art. 214 § 1, 217 i 224 kpc. Sąd Okręgowy rzeczywiście na rozprawie w dniu 6 marca 2014 roku nie uwzględnił wniosku przedstawicielki ustawowej pozwanych E. S. o odroczenie rozprawy z uwagi na jej chorobę. Nie sposób jednak Sądowi z tego tytułu postawić zarzutu, decyzja o prowadzeniu rozprawy, a następnie jej zamknięciu była w pełni uzasadniona, zaś nieobecność na rozprawie także pełnomocnika przedstawicielki ustawowej nie stała temu na przeszkodzie. Słusznie zauważył Sąd Okręgowy, że w toku całego postępowania przed Sądem pierwszej instancji wielokrotnie były składane wnioski o odroczenie rozprawy z przyczyn leżących po stronie E. S. lub jej pełnomocnika. Sąd wnioski te uwzględniał, a nawet powtarzał przeprowadzone już czynności. Podkreślić należy, że cały czas przedstawicielka ustawowa pozwanych reprezentowana była przez profesjonalnego pełnomocnika, który domagał się odroczenia rozpraw z powodu jej nieobecności, bo jej życzeniem jest uczestnictwo w rozprawie. Sąd długo takie postępowanie tolerował, można by rzec, że nawet zbyt długo. Na rozprawę w dniu 6 marca 2014 roku E. S. nie stawiła się, nie stawił się także jej pełnomocnik, który o rozprawie był prawidłowo zawiadomiony. Ustalenia dokonywane pomiędzy pełnomocnikiem, a mocodawcą w kwestii

obecności na rozprawie w żaden sposób nie wiąże Sądu, strona zaś po to między innymi ustanawia pełnomocnika w sprawie, by ją reprezentował na rozprawie. Twierdzenie więc, że mocodawczyni z powodu własnej niemożności przybycia na rozprawę, zwolniła z tego obowiązku również swojego pełnomocnika nie może prowadzić do wniosku, że obowiązkiem Sądu w takiej sytuacji było odroczenie rozprawy. Takie postępowanie jednoznacznie wskazuje na chęć przedłużenia postępowania, czemu Sąd miał obowiązek przeciwdziałać. O rozprawie wyznaczonej na dzień 6 marca 2014 roku pełnomocnik przedstawicielki i ona sama zostali zawiadomieni. E. S. została przesłuchana już na jednej z wcześniejszych rozpraw i nie wzywał jej Sąd do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania. Należy więc uznać, że nieobecność pełnomocnika była nieusprawiedliwiona, a zatem nie było przeszkody do rozpoznania sprawy, zwłaszcza że wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy zostały już wyjaśnione. W sytuacji takiej obecność przedstawicielki ustawowej pozwanych nie była konieczna i pozostawała bez wpływu na wynik sprawy.

Nieuzasadniony jest też zarzut naruszenia art. 350 kpc i twierdzenie, że dokonując sprostowania wyroku sąd pierwszej instancji zmienił treść zaskarżonego wyroku, a nie tylko sprostował oczywistą omyłkę czy niedokładność, a także naruszenia art. 332 i 325 kpc przez zmianę treści wyroku na posiedzeniu niejawnym.

Istotnie w wyroku z dnia 6 marca 2014 roku Sąd uznając za bezskuteczną umowę darowizny z dnia 18 października 2010 roku w określeniu podlegającej ochronie wierzytelności dopuścił się omyłki. Wskazał bowiem, że wierzytelność określona jest tytułem wykonawczym w sprawie I C 823/11 Sądu Okręgowego w K. Omyłkę tę sprostował postanowieniem z dnia 14 marca 2014 roku określając, że wierzytelność wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w K. w sprawie I ACa 673/12. Nie sposób podzielić zarzutu podniesionego w apelacji, a także w zażaleniu interwenienta ubocznego, że prostując wyrok Sąd zmienił treść zaskarżonego wyroku. Jest bowiem oczywistym, że Sąd rozszczenie powódki uznał za uzasadnione i uwzględnił je. Wskazane obie sygnatury dotyczą w istocie jednej sprawy, bowiem sygnatura I C 823/11 to oznaczenie sprawy przed Sądem Okręgowym w K., a I ACa 673/12 to oznaczenie tej samej sprawy na etapie postępowania apelacyjnego. Tak więc obie sygnatury oznaczają tę samą sprawę na różnych jej etapach. Oczywistym jest, że prawomocnie sprawa zakończona została wyrokiem Sądu Apelacyjnego, co więcej wyrokiem zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego. Uzasadnione było więc przyjęcie, że przywołanie sygnatury Sądu Okręgowego było niedokładnością, która podlegała sprostowaniu.

Zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 527 kpc także na uwzględnienie nie zasługuje.

Pozwani podnosząc brak podstaw do zastosowania tego przepisu twierdzili, że skoro w momencie darowizny E. S. była przekonana, że była tylko świadkiem zawarcia umów pożyczek zawieranych przez J. K. (1), czego potwierdzeniem był wyrok Sądu Okręgowego w K. oddalający powództwo względem E. S. to nie dokonała czynności z pokrzywdzeniem wierzycielki. Jak już wyżej wskazano ustalenie, że E. S. była poręczycielem, a nie świadkiem umów pożyczek zaciąganych przez J. K. (1) i w chwili zawierania z pozwanymi umowy darowizny wiedziała że jest dłużniczką powódki jest prawidłowe.

Celem uregulowanej w art. 527 kc skargi pauliańskiej jest ochrona wierzyciela przed krzywdzącymi go działaniami dłużnika dotyczącymi jego majątku. By przepis mógł znaleźć zastosowanie muszą być spełnione następujące przesłanki: na skutek czynności prawnej dłużnika korzyść odnosi osoba trzecia, zaś wierzyciel zostaje pokrzywdzony, dłużnik ma mieć świadomość, że jego działanie prowadzi do pokrzywdzenia wierzycieli, osoba trzecia natomiast posiada wiedzę lub możliwość dowiedzenia się (przy zachowaniu należytej staranności), że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Ciężar wykazania powyższych okoliczności spoczywa na powodzie.

Pokrzywdzenie wierzyciela następuje, jeżeli wskutek dokonanej czynności dłużnik stał się niewypłacalny, albo niewypłacalny w wyższym stopniu niż był przed dokonaniem czynności. Zatem zaskarżona może być taka czynność, która skutkuje zmniejszeniem majątku dłużnika, a z tą zmianą musi się wiązać uzyskanie korzyści majątkowej przez osobę trzecią. Okoliczność czy czynność krzywdzi wierzycieli należy oceniać nie wg chwili dokonania czynności, a wg chwili jej zaskarżenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 marca 2001 r. V CKN 280/00 LEX nr 52793).

Niewypłacalność dłużnika ma miejsce wówczas, gdy cały jego majątek nie wystarcza na pokrycie długów. Z kolei świadomość pokrzywdzenia wierzycieli ma miejsce wówczas, gdy dłużnik zdaje sobie sprawę, że dokonanie czynności

może doprowadzić do niemożności zaspokojenia wierzycieli. Pokrzywdzenie nie musi być zamiarem dłużnika, wystarczające jest, że przewiduje taką ewentualność. Świadomość pokrzywdzenia wierzycieli musi istnieć w chwili dokonywania czynności. W zakresie dowodzenia wiedzy osoby trzeciej o tym, że dłużnik dokonywał czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli ustawodawca przewidział dla wierzyciela daleko idące ułatwienia. I tak z par. 3 art. 527 kc wynika domniemanie, że jeżeli na skutek czynności dłużnika korzyść uzyskała osoba będąca w bliskim z nim stosunku, to osoba ta wiedziała, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, zaś art. 528 przewiduje, że jeśli na skutek czynności dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść bezpłatnie, to wierzyciel może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, że w niniejszej sprawie wszystkie przesłanki do skorzystania z ochrony przewidzianej w art. 527 kc zostały spełnione.

Nie może budzić wątpliwości, że powódce przysługuje wierzytelność w stosunku do E. S. jako poręczycielki umów pożyczki, która to wierzytelność stwierdzona jest prawomocnym wyrokiem Sądu.

Spełniony został też warunek uzyskania korzyści przez osoby trzecie czyli przez pozwanych. Dłużniczka – ich matka E. S. przeniosła bowiem na nich umową darowizny własność nieruchomości, o wartości 480.000 zł. Korzyść tę dodatkowo pozwani uzyskali bezpłatnie.

Na skutek zawartej umowy darowizny dłużniczka stała się niewypłacalna, bowiem darowana nieruchomość była jedynym istotnym składnikiem majątkowym. Pozostały majątek i uzyskiwane niewielkie miesięczne dochody w żaden sposób nie są wystarczające dla zaspokojenia wierzytelności powódki. Przepis art. 527 § 2 wiąże pokrzywdzenie z rzeczywistą niewypłacalnością dłużnika lub niewypłacalnością w wyższym stopniu powstałą na skutek dokonania czynności prawnej. Z kolei o niewypłacalności dłużnika można mówić wtedy, gdy cały jego majątek nie wystarcza na pokrycie długów. Pomiędzy dokonaną przez dłużnika czynnością, a powstaniem stanu niewypłacalności musi zachodzić związek przyczynowy, co oznacza, że czynność prawna musi być przynajmniej jedną z przyczyn niewypłacalności. Niewypłacalność dłużnika musi istnieć tak w chwili wystąpienia ze skargą jak i w chwili orzekania. Podkreślić należy, że powódka wszczyła postępowanie egzekucyjne w stosunku do wszystkich dłużników, jednakże należność nie została w wyniku egzekucji zaspokojona w żadnej części.

Spełniona została także przesłanka świadomości pokrzywdzenia wierzyciela po stronie dłużnika. E. S. wprawdzie cały czas kwestionowała, nie tylko że była świadoma pokrzywdzenia wierzyciela, ale nawet fakt, że jest dłużnikiem powódki, jednakże zarzuty te, jak już wyżej wskazano, nie zasługują na uwzględnienie i zbędne jest ponowne przytaczanie wskazanych już argumentów. Uzupełniająco tylko wskazać należy, że mając świadomość istnienia długu w wysokości 300.000 zł plus odsetki i wyzbywając się w takiej sytuacji jedynego składnika, który byłby wystarczający dla zaspokojenia tego długu logicznym jest, że dłużniczka musiała zdawać sobie sprawę, że nie ma innego majątku, z którego powódka mogłaby się zaspokoić. Jej świadomość pokrzywdzenia wierzyciela nie może więc budzić wątpliwości i istniała ona w dacie dokonywania czynności darowizny, a także później.

Ostatnią przesłanką skargi pauliańskiej jest wiedza osoby trzeciej lub możliwość dowiedzenia się (przy zachowaniu należytej staranności), że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, przy czym ustawodawca w tym zakresie wprowadził dla powoda ułatwienia dowodowe, ustanawiając opisane wyżej domniemania.

W niniejszej sprawie osoby trzecie uzyskały korzyść bezpłatnie (art. 528 kc), co zwolniło powódkę z obowiązku wykazania ich wiedzy o świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzyciela. Dodatkowo korzyść uzyskały osoby bliskie dłużnikowi (art. 527 § 3 kc).

Jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego najistotniejszą okolicznością w ocenie tej przesłanki jest to, że osoby trzecie są osobami małoletnimi, zatem istotna jest nie ich świadomość, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia

wierzyciela, ale świadomość ich przedstawiciela ustawowego. Przedstawicielem tym zaś, reprezentującym pozwanych przy zawieraniu umowy darowizny była ich matka – dłużniczka E. S..

Ostatecznie należy więc stwierdzić, że wszystkie przesłanki warunkujące zastosowanie art. 527 kc zostały spełnione i wyrok Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu.

Odnosząc się na koniec do zarzutu naruszenia art. 73 i 74 kpc oraz 126 kpc stwierdzić należy, że zarzuty te są całkowicie nieuzasadnione, a wręcz niezrozumiałe. Nie było bowiem żadnych podstaw by w niniejszej sprawie, w której wierzycielka przy wniesieniu pozwu powoływała się na nakaz zapłaty wydany na swoją rzecz, a w toku postępowania na prawomocny wyrok zasądający na jej rzecz od E. S. należność o toczącym się postępowaniu zawiadamiać jakikolwiek inny podmiot.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację pozwanych oddalił.

Nie znalazł Sąd także podstaw do uwzględnienia zażaleń.

Zażalenie interwenienta ubocznego jest nieuzasadnione z przyczyn takich samych jak podnoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 350 kpc i twierdzenie, że postanowieniem o sprostowaniu wyroku Sąd dokonał zmiany wyroku. Przytaczanie więc tych samych argumentów jest zbędne.

Nieuzasadnione jest także zażalenie powódki na postanowienie o kosztach zawarte w pkt 2 wyroku, którym Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania kosztami przegrywających sprawę pozwanych. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia rzeczywiście Sąd stwierdził jedynie, że uwzględnia sytuację osobistą i materialną pozwanych. Jednakże pomimo tak lakonicznego i ogólnego uzasadnienia nie znajduje Sąd Apelacyjny podstaw do jego zmiany.

Przepis art. 102 kpc ustanawiający zasadę słuszności, będącą odstępstwem od będącej regułą zasady odpowiedzialności za wynik procesu wymaga dla swego zastosowania wystąpienia szczególnych okoliczności i nie podlega wykładni rozszerzającej. Oceniając przesłanki zastosowania tego przepisu winien sąd brać pod uwagę te okoliczności, które są związane z samym przebiegiem postępowania, a także te wynikające ze stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Sama sytuacja ekonomiczna, nawet bardzo trudna, strony przegrywającej nie jest wystarczająca do zastosowania art. 102 kpc. Hipoteza art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania "wypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 października 2013 r. IV CZ 61/13 LEX nr 1389013). Z kolei w postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2013 roku III CZ 75/12 (LEX nr 1353220) Sąd Najwyższy stwierdził między innymi, że Rozstrzygnięcie na podstawie art. 102 k.p.c. ma charakter dyskrecjonalny, kontrola instancyjna w tym zakresie jest ograniczona do sytuacji, gdy zastosowanie wzmiankowanego przepisu nie zostało w ogóle uzasadnione bądź nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł przewidzianych w tym przepisie. Zastosowanie art. 102 kpc jest swobodną decyzją sądu meriti i związane jest z dyskrecjonalną władzą sędziowską (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r. V CZ 130/12, LEX 1341731).

Pozwani są małoletni i w zasadzie ani na uzyskanie korzyści na podstawie kwestionowanej w niniejszym postępowaniu umowy darowizny, ani na przebieg niniejszego postępowania nie mieli żadnego wpływu. Decyzje za nich podejmowała matka E. S.. W ocenie Sądu podejmowanie przez nią czynności procesowe miały na celu uchronienie rodziny w tym małoletnich pozwanych przed utratą domu, który zamieszkują. Jeśli zaś chodzi o sytuację materialną pozwanych to pozostają oni na utrzymaniu matki, zaś darowana nieruchomości nie przynosi im dochodów poza tym, że rodzina zaspokaja swoje potrzeby mieszkaniowe.

W świetle powyższego brak jest więc podstaw do zakwestionowania zastosowania powołanego przepisu.

Zatem na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc Sąd zażalenia oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Uznał Sąd, że w sytuacji kiedy strona pomimo wyjaśnienia w uzasadnieniu podstaw rozstrzygnięcia, które w tym wypadku były oczywiste decyduje się na wniesienie apelacji, musi się liczyć z jej przegraniem i związanymi z tymi kosztami. To zaś powoduje, że nie może już liczyć na zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym zasady słuszności.